

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2020 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy w punkcie 1 zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 4.499,82zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 maja 2019 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.670,13zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W punkcie 3 i 4 Sąd nakazał pobranie odpowiednio od pozwanego kwoty 147,66zł, a od powoda 18,26zł tytułem nieuiszczonych wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

/wyrok, k. 101/

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że powód wynajął poszkodowanemu (...) R. B. (1), K. B. pojazd zastępczy na czas likwidacji szkody po kolizji z dnia 28 stycznia 2019 roku, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki L. (...) na łączny okres 10 dni, a następnie poszkodowana spółka dokonała przelewu wierzytelności z tego tytułu na powoda. Ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w wysokości 507,64 zł, podczas gdy całkowity koszt najmu wyniósł 5.563,85 zł. Na dochodzoną należność składała się różnica między całkowitym kosztem najmu pojazdu zastępczego od powoda, a kwotą wypłaconą przez pozwanego tytułem odszkodowania. Sąd ustalił, że proces naprawy od dnia rozpoczęcia naprawy do dnia wydania pojazdu po naprawie winien obejmować 9 dni kalendarzowych.

Sąd nie uwzględnił twierdzeń strony pozwanej, że wydłużony okres najmu pojazdu zastępczego był następstwem zaniechań warsztatu, z uwagi na złą organizację naprawy. Części zamienne zostały zamówione tego samego dnia, w którym pojazd został umieszczony przez poszkodowanego w warsztacie. Naprawę rozpoczęto niezwłocznie po dostarczeniu części dostępnych w magazynie centralnym w W. i dotyczyło to drzwi, listwy drzwi i napisu. W czasie oczekiwania na transport z J. mogły być polakierowane drzwi, założona ich tapicerka, zamontowane listwy i folie wykończeniowe. Co prawda zgodnie z opinią uzupełniającą biegłego uszkodzenia pojazdu były możliwe do ustalenia bez demontażu podzespołów, o czym świadczy również niezwłoczne zamówienie wszystkich niezbędnych części, ale oczekiwanie z naprawą na elementy zamienne sprowadzane z J. wymagałoby poszkodowanego ponownego dojazdu do warsztatu w W..

Sporna była również stawka z tytułu czynszu dobowego za wynajęty pojazd zastępczy. Powód zastosował w umowie stawkę 499 złotych netto. Pozwany zakwestionował koszt najmu pojazdu zastępczego powołując się na przedstawioną w toku likwidacji szkody propozycję organizacji najmu pojazdu zastępczego, bowiem informował osobę zgłaszającą szkodę o możliwości skorzystania z pojazdu zastępczego zorganizowanego przez pozwanego za stawkę 140 zł brutto. W ocenie Sądu Rejonowego jednak pozwany nie dowiódł, że złożył propozycję najmu za niższą kwotę. Z dokumentów złożonych do akt sprawy wynikało, że pozwany w dniu 13 lutego 2019 roku wystawił pismo, które skierowane było do firmy poszkodowanego, informujące o możliwości skorzystania z pojazdu zastępczego zorganizowanego za jego pośrednictwem oraz o wysokości akceptowanej dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego. Pozwany jednak nie przedłożył potwierdzenia nadania pisma, czy też jego otrzymania przez poszkodowanego. W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd zasądził od strony pozwanej kwotę 4.499,82 zł stanowiącą różnicę między kwotą należnego odszkodowania (iloczyn 9 dni i stawki 499 zł = 4.491 zł powiększoną o 50% podatku VAT) a kwotą odszkodowania wypłaconego przez pozwanego (507,64 zł).

/uzasadnienie, k. 117-124/

Apelację od opisanego wyroku złożył w dniu 30 września 2019 roku pozwany zaskarżając punkt 1 i 3 wyroku w całości. W zakresie zarzutów odnośnie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy pozwany zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dokumentów znajdujących się w aktach postępowania likwidacyjnego i dowolne przyjęcie, że pozwana nie wykazała, że pismo z propozycją najmu pojazdu zastępczego datowane na 13 lutego

2019 roku doręczone zostało do firmy poszkodowanej, chociaż powód nie kwestionował doręczenia tej propozycji, a propozycję wysłano nie tylko listem, ale także do warsztatu naprawczego. E-mail z propozycją bowiem wysłano 13 lutego 2019 roku, a jego treść zawierała wszystkie niezbędne elementy oferty najmu;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez przyjęcie celowości korzystania z auta zastępczego w okresie, w którym pojazd był jezdny i mógł być eksploatowany do czasu sprowadzenia części zamiennych z J., skoro przed rozpoczęciem naprawy dało się ustalić pełny zakres szkody;

3. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. odnośnie wadliwego przyjęcia stawki najmu bezgotówkowego za udowodnioną co do wysokości w oparciu o dokumenty prywatne złożone przez powoda;

4. art. 278 k.p.c. poprzez samodzielne ustalenie przez Sąd, że przyjęta w umowie między powodem i poszkodowanym stawka najmu była rynkowa, chociaż najem odbywał się w formie bezgotówkowej.

Odnośnie zaś prawa materialnego, apelujący naprowadził na naruszenie:

5. art. 826 § 1 k.c. oraz art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK w zw. z art. 362 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 95 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak ustalenia, że warsztat naprawczy przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody poprzez:

a) przyjęcie pojazdu do naprawy mimo braku kompletacji części zamiennych, chociaż pojazd był jezdny i mógł być dalej użytkowany, a oględziny pojazdu nie wiązały się z demontażem części.

b) pełen zakres szkody można było ustalić przed naprawą, więc naprawa mogła zostać wykonana w ciągu 2 dni roboczych i 2 dni oczekiwania na części zamienne,

c) profesjonalny warsztat mógł przewidzieć, że międzykontynentalna dostawa części będzie trwała dłużej niż powszechnie przyjmowane 2 dni robocze i poinformować o tym poszkodowanego;

6. art. 362 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w granicach adekwatnego związku przyczynowego pozostaje najem pojazdu, którego długość jest wynikiem wadliwej organizacji naprawy w autoryzowanym serwisie naprawczym;

7. art. 361 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że w granicach normalnego następstwa pozostaje szkoda w wysokości ustalonej na podstawie stawki wyższej, niż wynikająca z propozycji pozwanego, stawka powoda była w tym kontekście stawką zasadną, zaś okres najmu może być dowolnie ustalony.

W oparciu o przytoczone zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami postępowania za obie instancje.

/apelacja, k. 128-133/

Sąd Okręgowy w Łodzi, Sąd Gospodarczy zważył, co następuje:

apelacja jako zasadna w całości skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Apelacja jako wniesiona przed dniem 9 listopada 2019 roku - podlegała rozpoznaniu w trybie zwykłym.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji Sąd odwoławczy akceptuje i przyjmuje za własne odnośnie przebiegu procesu naprawy. Trafnie jednak skarżący zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie dokonanej przez Sąd oceny ustalonych faktów. Sąd mimo poczynienia trafnych ustaleń w zakresie przebiegu likwidacji szkody w autoryzowanym warsztacie naprawczym wyciągnął z nich chybione wnioski o charakterze prawnym – rzutujące na zakres odpowiedzialności pozwanego. Sąd prawidłowo ustalił, że zgodnie z opinią uzupełniającą biegłego uszkodzenia pojazdu były możliwe do ustalenia bez demontażu podzespołów, o czym świadczy również niezwłoczne zamówienie

wszystkich niezbędnych części. Pojazd bezpośrednio po szkodzie, jak i po wykonaniu oględzin był zatem jezdny. Takie ustalenie powinno prowadzić do wniosku, że naprawę i demontaż naprawianych elementów należało rozpocząć po skompletowaniu wszystkich części zamiennych. Oczekiwanie przez pojazd w warsztacie aż części dotrą z magazynu producenta w J. było działaniem podjętym zatem na ryzyko warsztatu – a nie pozwanego. Rację ma również skarżący, że od profesjonalnego autoryzowanego warsztatu marki samochodów ekskluzywnych należy oczekiwać podwyższonego stopnia staranności przy planowaniu naprawy. W konsekwencji, należało przewidzieć, że części niedostępne w magazynie centralnym są sprowadzane transportem lotniczym z J. raz w tygodniu. Tymczasem naprawę zorganizowano w taki sposób, że cały okres oczekiwania na sprowadzenie części zamiennych między 12 lutego a 19 lutego 2019 roku pojazd oczekiwał w warsztacie, nie będąc w żaden sposób rozmontowany i nie tracąc swoich walorów jezdnych. Prawdłowo zaplanowana naprawa powinna rozpocząć się w dzień po nadejściu części zamiennych sprowadzonych drogą lotniczą. Wtedy 2,02 dnia roboczego przy zaokrągleniu w górę do pełnego dnia pozwalało na wykonanie naprawy w 3 dni robocze. Nawet gdyby uwzględnić zwyczajowo jeden dzień na czynności związane z przyjęciem pojazdu i jego wydaniem po naprawie, to maksymalny czas jaki pojazd powinien spędzić w naprawie to 4 dni od 19 do 22 lutego 2019 roku (piątek). Całkowita odpowiedzialność za rzeczywisty postój pojazdu w warsztacie spoczywała na podmiocie wykonującym naprawę. Wadliwa organizacja naprawy w sposób oczywisty powoduje zaś zerwanie łańcuch adekwatności następstw zdarzenia za które odpowiadał pozwany. Stąd w zakresie długości okresu najmu zasadnie zarzucono naruszenie art. 361 k.c., bowiem za wszelkie zdarzenia wynikające z zawinonego nienależytego wykonania zlecenia naprawy odpowiedzialność spoczywa nie na pozwanym, a na przyjmującym to zlecenie. Poszkodowany zaś we własnej sferze prawnej ponosi konsekwencje działania lub zaniechania podmiotów, z których pomocą usuwa szkodę.

Należy przy tym podkreślić, że wnioski biegłego z k. 86 akt sprawy były zwięzłe, jasne, logiczne – pojazd po szkodzie, mimo drobnych uszkodzeń - był jezdny. Uszkodzenia były możliwe do opisanego, bez demontażu podzespołów. W tych warunkach warsztat nie powinien po oględzinach zatrzymać pojazdu – wystawiając jednocześnie zlecenie na części sprowadzane z J.. Pojazd powinien po oględzinach zostać wydany poszkodowanemu, a termin rozpoczęcia naprawy umówiony po sprowadzeniu części do naprawy.

Przechodząc do kwestii związanej z ustaleniem stawki dobowej za najem pojazdu zastępczego – wśród dokumentów zawartych na płycie CD z k. 43 znajduje się elektroniczne potwierdzenie wysłania informacji w zakresie zasad wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej do warsztatu na adres e-mail: (...) Taką samą propozycję przesłano do (...) w K. (k.40). Przy czym o ile trafnie Sąd I instancji dostrzegł, że pozwany nie złożył dowodu doręczenia w formie choćby e-mail tego pisma poszkodowanemu, o tyle na pewno pismo do dotarło do warsztatu L. (...). Natomiast niewątpliwie w tym samym dniu – 13 lutego 2019 roku - pozwany, tą samą drogą zwrócił się do poszkodowanego o nadesłanie szeregu zdjęć dokumentów niezbędnych dla likwidacji szkody w zakresie kosztów naprawy i zdjęcia protokołu powypadkowego poszkodowany dośłał pozwanemu w formie elektronicznej w dniu 19 marca 2019 roku.

Dlatego należy przyjąć, że pozwany skutecznie poinformował poszkodowanego oraz warsztat działający na zlecenie poszkodowanego o możliwości zorganizowania najmu pojazdu zastępczego przy stawce 140 złotych brutto. R. B. (2) zaś na rozprawie w dniu 10 grudnia 2019 roku wskazał, że stawki za najem go nie interesowały: „ skoro L. załatwia dla mnie wszystkie pozostałe rzeczy” (k.61). W tej sytuacji, poszkodowany wybrał rozwiązanie, które jest wprawdzie wygodne, ale jednocześnie oznacza, że cały ciężar związany z przebiegiem postępowania likwidacyjnego przejęły współdziałające ze sobą warsztat naprawczy i wypożyczalnia prowadzona przez powoda. Z tego względu należy uznać, że informacja o możliwości zorganizowania najmu po niższej stawce dobowej – skierowana do tych podmiotów – wywołała skutki w sferze prawnej poszkodowanego, a po dokonaniu cesji także powoda, jako następcy prawnego - zgodnie z art. 95 § 2 k.c.

Skoro istniała możliwość zorganizowania najmu po niższej stawce, brak współdziałania ze strony poszkodowanego i podmiotów, którym zlecił usunięcie skutków szkody należy ocenić w kategoriach przyczynienia się – poprzez naruszenie art. 354 § 2 k.c. nakładającego na wierzyciela obowiązek współpracy z dłużnikiem przy dążeniu do zminimalizowania doznanej szkody. Stanowisko Sądu odwoławczego jest w tym zakresie konsekwentne i zostało

wyrażone w szeregu orzeczeń, w tym publikowanych. Za czas najmu uznawany przez pozwanego, należy przyjąć, że stawka za najem pojazdu zastępczego wynegocjowana przez pozwanego z wypożyczalnią współpracującymi jest stawką wyznaczającą górną granicę odpowiedzialności odszkodowawczej. W razie zaś ustalenia, że okres zasadnego najmu jest dłuższy – należy się odszkodowanie wyliczone według stawki rynkowej.

W odniesieniu zaś do zarzutu naruszenia zasad związanych z rozkładem ciężaru dowodu odnośnie rynkowości stawki za najem pojazdu zastępczego, apelacja nie jest zasadna i zarzuty oznaczone przez Sąd jako 3 i 4 nie mogą być uznane za trafne. W ocenie Sądu apelacyjnego, ustalenie, czy stawka jest obiektywnie stawką rynkową wymaga przeprowadzenia na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego. Kwestią istotną z punktu widzenia treści zarzutu nr 3 zawartego w apelacji jest jednak ustalenie, na kim spoczywa ciężar wykazania, że stawka wynikająca z najmu bezgotówkowego jest stawką rynkową. Przy tym bezdyskusyjnie stawka ta nie jest w warunkach napraw powypadkowych stawką podlegającą negocjacji między najemcą a wypożyczalnią, skoro w powszechnym odbiorze najemca ma przekonanie, że nie będzie za najem samodzielnie płacić. W tej sytuacji stawka może być wskazana w umowie w sposób dowolny. Niemniej, zawarcie umowy, przedstawienie cennika, wystawienie faktury i objęcie wierzytelności cesją – o ile wskazane dokumenty korespondują ze sobą pod względem treści – stanowi ciąg dowodów z dokumentów prywatnych – złożony na okoliczność ustalenia stawki. Aby zatem obalić domniemanie, że stawka ta funkcjonuje na rynku usług i w konsekwencji jest stawką ukształtowaną umownie, nie wystarczy przesłuchanie świadka co do okoliczności zawarcia umowy. Dokumenty prywatne, o ile nie podważą się ich skutecznie, stanowią m.in. dowód wynegocjowania treści, pod którą strony umowy najmu (z cennikiem lub bez) i cesji złożyły podpisy. Zatem konsekwentnie w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Łodzi przyjmuje się, że ciężar wykazania, że stawka zawarta w umowie nie jest stawką mieszczącą się w wachlarzu stawek odnotowywanych na rynku tożsamych usług przy najmie gotówkowym – spoczywa na pozwanym. Sąd I instancji zatem prawidłowo ocenił, że pozwany nie wykazał, że stawka dobową zawartą w umowie najmu była wygórowana względem stawek rynkowych. Pozwany zaś jedynie zaprzeczył, by stawka ta była rynkowa i zakwestionował umowę oraz fakturę VAT – nie składając dalszych wniosków dowodowych – w tym nie rozszerzył tezy dla biegłego, aby wykazać wygórowany charakter stawki (k.350dw.).

Niezależenie jednak od niezasadności apelacji w tym zakresie, spór co do rynkowości stawek stosowanych przez powoda miałby znaczenie tylko, gdyby Sąd II instancji uznawał za zasadny dłuższy okres najmu niż pozwany w decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne. Ponieważ jednak pozwany przyjął za zasadny najem wynoszący 4 dni robocze, zaś w ocenie Sądu odwoławczego dopuszczalne na gruncie niniejszej sprawy i mieszczące się w zakresie swobodnej oceny materiału dowodowego byłoby zarówno przyjęcie 3 dni (jak wynika z opinii biegłego) lub 4 dni (na co wskazuje kalendarium naprawy i data dostawy części zamiennych bez wskazanej godziny ich dostarczenia), to na cały ten okres pozwany autoryzował wynajęcie pojazdu w wypożyczalni współpracującej. Rzeczywisty zakres szkody związanej z najmem pojazdu zastępczego nie powinien zatem przekroczyć kwoty 507,64 złote (netto + 50% VAT) uwzględniając zgodnie z zeznaniami świadka, że dopłacił on 50% podatku od towarów i usług.

Ponieważ taka kwota została wypłacona przed procesem w oparciu o decyzję z dnia 30 kwietnia 2019 roku – powództwo o dalej idącą kwotę podlegało oddaleniu. Zgodnie zatem z art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddalił powództwo. W tym samym punkcie Sąd I instancji orzekł również o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Brak wyodrębnienia osobnej jednostki redakcyjnej w wyroku odnośnie orzeczenia o kosztach procesu spowodował konieczność zmiany całej treści wyroku z uwagi na reformatoryjne rozstrzygnięcie po rozpoznaniu apelacji. Treść wyroku uzupełniono zatem o punkt 2, polegający na zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w kwocie 2617 złotych zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Na wskazaną kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej – 1.800 złotych, 800 złotych wydatkowanej przez Sąd zaliczki na wynagrodzenie biegłego oraz 17 złotych z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Nieuiszczone koszty sądowe przed Sądem I instancji jakimi obciążono stronę pozwaną wyniosły 147,66 złotych i wobec oddalenia powództwa należało pobrać je w całości od powoda na rzecz Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w oparciu o art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Punkt 4 wyroku Sądu Rejonowego jako niezaskarżony – przenosił dalsze koszty sądowe na powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z dyspozycją art.391 § 1 k.p.c. w związku z art.98 §1 k.p.c. w punkcie II wyroku, zasądzać z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanego kwotę 850 złotych. Koszty zastępstwa advokackiego w postępowaniu apelacyjnym wyniosły 450 złotych, zaś pozwany poniósł również opłatę od apelacji wynoszącą 400 złotych.

SSO Bartosz Kaźmierak SSO Katarzyna Kamińska-Krawczyk SSR Piotr Chańko